



Sygn. akt I PK 242/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa Komisji Międzyzakładowej NSZZ „[...]” Pracowników
Oświaty w Ł.

przeciwko Urzędowi Gminy W.

o przekazanie należnych środków na fundusz świadczeń socjalnych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 3 grudnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w S.

z dnia 10 maja 2018 r., sygn. akt IV Pa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 10 maja 2018 r. oddalił apelację Urzędu
Gminy W. wniesioną od wyroku Sądu Rejonowego w Z. z dnia 20 grudnia 2017 r. w
sprawie z powództwa Komisji Międzyzakładowej NSZZ „[...]” Pracowników Oświaty
w Ł..

Strona powodowa wniosła o nakazanie Urzędowi Gminy w W. aby przekazał Zespołowi Szkół w K. kwotę 54.628,02 zł, tytułem odpisów na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych dla nauczycieli emerytów, rencistów i pobierających świadczenia kompensacyjne, za lata 2015-2017. Sąd pierwszej instancji uwzględnił powództwo. Ustalił, że organem prowadzącym Zespołu Szkół w K. jest Urząd Gminy w W.. Do roku 2015, organ prowadzący przekazywał na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych szkoły, kwoty odpowiadające 5 % świadczeń pobranych przez emerytów i rencistów w danym roku kalendarzowym. Od roku 2015 przekazywano Zespołowi Szkół odpisy odpowiadające 5% jednomiesięcznych emerytur i rent pobranych przez nauczycieli. Przy przyjęciu, że podstawą naliczania odpisów jest świadczenie pobierane w skali roku, organ prowadzący obowiązany byłby przekazać Zespołowi Szkół dodatkowo kwotę 54.628,02 zł.

Mając na uwadze dokonane ustalenia Sąd Rejonowy uznał, że żądanie znajduje odzwierciedlenie w art. 52 ust. 2 Karty Nauczyciela. Z językowej wykładni tego przepisu wynika powinność odprowadzenia odpisu w skali rocznej, a nie w skali jednego miesiąca. Ustawodawca odnosi się bowiem do świadczeń „pobieranych przez emerytów i rencistów”, co uniemożliwia ich postrzeganie w ujęciu miesięcznym. Skoro ustawodawca posłużył się liczbą mnogą, to należy przez to rozumieć sumę świadczeń za okres 12 miesięcy. W ocenie Sądu Rejonowego jest tak dlatego, że instytucja odpisów na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, materializuje się każdorazowo w ramach danego roku kalendarzowego. Środki naliczane są i przekazywane w oparciu o dane z jednorocznego „okresu rozliczeniowego”, a zatem znaczenie ma wysokość emerytur i rent pobranych w ciągu 12 miesięcy. Na potwierdzenie tej konstatacji Sąd Rejonowy odwołał się do analogicznej regulacji zawartej w art. 157 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym. Zgodnie z tym przepisem, odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych na jednego byłego pracownika uczelni publicznej będącego emerytem lub rencistą wynosi za dany rok kalendarzowy 10% rocznej sumy najniższej emerytury lub renty z roku poprzedniego.

Sąd Okręgowy nie podzielił racji podnoszonych przez pozwanego. Oddalając apelację wskazał, że uznaje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Odnosząc się do zarzutów materialnoprawnych podzielił

interpretację art. 53 ust. 2 Karty Nauczyciela dokonaną przez Sąd Rejonowy. Regulacja ta przewiduje, iż dla nauczycieli będących emerytami, rencistami lub nauczycielami pobierającymi nauczycielskie świadczenie kompensacyjne dokonuje się odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w wysokości 5% pobieranych przez nich emerytur, rent oraz nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych. W ocenie Sądu Okręgowego wykładnia logiczno-językowe tegoż przepisu nie prowadzi do jednoznacznych rezultatów. W tej sytuacji, dokonując interpretacji wymienionej normy prawnej, należy odwołać się do rezultatów płynących z innych rodzajów wykładni - systemowej oraz funkcjonalnej. Sąd odwoławczy zauważył, że ust. 2 art. 53 Karty Nauczyciela jest jedynie elementem szerszej regulacji. Przepis art. 53 ust. 1 tej ustawy dotyczy corocznego odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych dla nauczycieli czynnych zawodowo. W przepisie tym stwierdzono, że dla nauczycieli czynnych dokonuje się odpisu na fundusz w wysokości 110% kwoty bazowej, która, przykładowo, w 2018 r. została ustalona w wysokości 2 900,20 zł, czyli wysokość odpisu wynosiła w tym roku 3.190,22 zł. Natomiast, rozumując za apelującym, przy średniej emeryturze nauczycielskiej około 2000,00 zł, miesięczny odpis 5% wynosiłby około 100 zł, co stanowi nieusprawiedliwione zróżnicowanie sytuacji nauczycieli należących do tego samego zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Sąd Okręgowy nie dostrzegł podstaw do tego rodzaju różnicowania. Dodatkowo, zdaniem Sądu Okręgowego, treść art. 53 ust. 1 Karty Nauczyciela prowadzi do wniosku, że skoro dla nauczycieli czynnych dokonuje się corocznie odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, to w sposób analogiczny, bez różnicowania, należy postępować w przypadku nauczycieli będących emerytami, rencistami lub nauczycielami pobierającymi nauczycielskie świadczenie kompensacyjne. Równocześnie trudno przyjąć i uzasadnić stanowisko apelującego, co do jedynie miesięcznego odpisu w wysokości 5%. Pozostawałoby to w oczywistej sprzeczności z funkcją zakładowego funduszu socjalnego. W tej sytuacji, zdaniem Sądu drugiej instancji wykładnia funkcjonalna, celowościowa oraz systemowa, nakazują przyjąć znaczenie analizowanego przepisu zgodnie z propozycją Sądu Rejonowego, czyli że coroczne odpisy na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, dla wymienionej grupy

nauczycieli, winny odpowiadać 5% pobranych przez nich świadczeń w skali roku, nie zaś jednego miesiąca.

Skargę kasacyjną wywiódł pozwany, zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 233 k.p.c. poprzez błędną analizę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie,

- art. 328 § 2 k.p.c. przez niewłaściwą rekonstrukcję stanu faktycznego w niniejszej sprawie oraz w konsekwencji nieprawidłowe ustalenie ostatecznego wyniku sprawy.

- art. 53 ust. 2 ustawy z 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela przez niewłaściwą jego wykładnię i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż opłata na rzecz Funduszu Świadczeń Socjalnych powinna stanowić 5 % wartości rocznie pobieranych świadczeń a nie jak wynika z literalnego brzmienia przepisu - miesięcznie pobieranych świadczeń.

Kierując się zgłoszonymi podstawami skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmiany orzeczenia i oddalenia powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera skutecznych podstaw.

Zarzuty naruszenia przepisów postępowania są oczywiście bezzasadne. Sąd Najwyższy jest sądem prawa i dlatego skargi kasacyjnej nie można opierać na zarzutach dotyczących ustaleń faktycznych lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.). Pozwany zresztą nie wyjaśnił na czym miałyby polegać „błędna analiza materiału dowodowego”. W tych okolicznościach podstawa odwołująca się do art. 233 k.p.c. nie rzutuje na prawidłowość rozstrzygnięcia. Nie inaczej jest z argumentem wywodzonym z art. 328 § 2 k.p.c. Przepis ten przewidywał wymogi dotyczące sposobu komunikowania się sądu z uczestnikami postępowania. Dlatego w wersji obowiązującej do dnia 6 listopada 2019 r. stwierdzał, że uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na

których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Wyrok Sądu Okręgowego spełnia te kryteria, przez odwołanie się do ustaleń Sądu Rejonowego wyjaśnia jakie fakty zostały wzięte pod uwagę i jakie dowody o nich świadczą. Gołosłowne jest zatem stanowisko skarżącego, że uzasadnienie wyroku zawiera niewłaściwą rekonstrukcję stanu faktycznego. Poza tym pozwany nie wyjaśnia na czym niewłaściwość ta miałaby polegać. W tym stanie rzeczy zarzut z art. 328 § 2 k.p.c. nie uzasadnia wniosku o uchylenie wyroku.

Bardziej interesująca jest podstawa skargi kasacyjnej skupiająca uwagę na art. 53 ust. 2 Karty Nauczyciela. Przepis zawiera następującą treść: „Dla nauczycieli będących emerytami, rencistami lub nauczycielami pobierającymi nauczycielskie świadczenie kompensacyjne dokonuje się odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w wysokości 5% pobieranych przez nich emerytur, rent oraz nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych”. Z określenia tego można wyprowadzić kilka pewnych wniosków. Po pierwsze, przepis jednoznacznie wyróżnia stronę podmiotową. Współlistnieje zatem obok art. 53 ust. 1 Karty Nauczyciela, który odnosi się tylko do odpisu nauczycieli „zatrudnionych”. Rozróżnienie to przekonuje do wniosku, że tak jak strona podmiotowa została delimitowana (na nauczycieli zatrudnionych i nauczycieli będących emerytami, rencistami, czy nauczycieli pobierających świadczenie kompensacyjne), tak aspekt przedmiotowy (skupiający uwagę na mechanizmie obliczenia wysokości odpisu) może zostać odmiennie ukształtowany. Po drugie, przepis przewiduje wzorzec wyliczenia należnego odpisu, jest nim „5% pobieranych przez nich emerytur, rent oraz nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych”. Wartość ta nie została jednak sparametryzowana ramami czasowymi. Za pomocą technik wykładni językowej nie da się jednoznacznie wykazać, czy chodzi o „pobieranie” świadczenia w skali miesiąca albo roku. Użycie liczby mnogiej w stosunku do „emerytur, rent i świadczeń kompensacyjnych” nie stanowi pewnej wskazówki, że chodzi o roczną sekwencję obliczenia. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że mnogość wskazanych świadczeń koresponduje ze zwrotem „dla nauczycieli będących”. Skoro strona podmiotowa została ukształtowana liczbą mnogą, to świadczenia przysługujące nauczycielom musiały zostać określone w ten sam

sposób. Po trzecie, przepis posługując się zwrotem „odpis na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych” nawiązuje do kategorii nie definiowanej w Karcie Nauczyciela. Stanowi to zachętę do sięgnięcia po argumenty systemowe i historyczne.

Z art. 53 ust. 5 Karty Nauczyciela można się dowiedzieć, że w sprawach nieuregulowanych w ust. 1-4 stosuje się przepisy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Przepisy te zawiera ustawa z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1352). Analiza tego aktu prawnego ujawnia właściwości odpisu na fundusz świadczeń socjalnych. Pewne jest, że źródłem zasilania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych są odpisy i zwiększenia. Pierwsza kategoria wpływów ma charakter obligatoryjny, druga, fakultatywny. W obu przypadkach podmiotem finansującym pozostaje pracodawca. Obowiązek odprowadzenia na rachunek bankowy funduszu odpisu podstawowego przybiera postać powtarzalną i rozliczaną w sekwencji rocznej. W ustawie przewidziano jednorodną dla wszystkich pracodawców wysokość odpisu podstawowego. Zależy on od przeciętnej liczby zatrudnionych. Czynniki służące do obliczenia odpisu abstrahuje od poziomu wynagrodzeń otrzymywanych przez zatrudnionych, a także od kondycji finansowej pracodawcy. Algorytm, którym posłużono się do obliczenia odpisu podstawowego, nie jest skomplikowany. Na jednego zatrudnionego przypada 37,5% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej w roku poprzednim lub w drugim półroczu roku poprzedniego, jeżeli przeciętne wynagrodzenie z tego okresu stanowiło kwotę wyższą (art. 5 ust. 2 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych).

Wysokość odpisu podstawowego wynosząca 37,5% na jednego zatrudnionego nie dotyczy wszystkich pracowników. W ustawie o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych wyróżniono dwie kategorie świadczących pracę, za których pracodawca opłaca odpis podstawowy w innej kwocie. Zgodnie z art. 5 ust. 2a ustawy wysokość odpisu podstawowego na jednego pracownika młodocianego wynosi w pierwszym roku nauki 5%, w drugim roku nauki 6%, a w trzecim roku nauki 7% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. Z kolei według art. 5 ust. 3 ustawy wysokość odpisu podstawowego na jednego pracownika

wykonującego prace w szczególnych warunkach lub prace o szczególnym charakterze - w rozumieniu przepisów o emeryturach pomostowych, wynosi 50% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego.

Uzupełniając tę charakterystykę, należy wskazać, że ustawa o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych umożliwia fakultatywne zasilanie funduszu w trzech przypadkach: - w art. 5 ust. 4 ustawy stwierdzono, że wysokość odpisu podstawowego może być zwiększona o 6,25% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego na każdą zatrudnioną osobę, w stosunku do której orzeczono znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności; w art. 5 ust. 5 ustawy przewidziano, że pracodawcy sprawujący opiekę socjalną nad emerytami i rencistami, w tym także ze zlikwidowanych zakładów pracy, mogą zwiększyć Fundusz o 6,25% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego na każdego emeryta i rencistę uprawnionego do tej opieki; w art. 5 ust. 5a zaznaczono, że pracodawcy, którzy utworzyli zakładowy żłobek lub klub dziecięcy oraz przeznaczą na ten cel z odpisu podstawowego kwotę odpowiadającą 7,5 punktu procentowego tego odpisu mogą zwiększyć fundusz na każdą zatrudnioną osobę o 7,5% przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, pod warunkiem przeznaczenia całości tego zwiększenia na prowadzenie żłobka lub klubu dziecięcego.

Podsumowując tę prezentację, trzeba wskazać, że model podstawowy uzależnia wysokość odpisu od przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego. Wyraźnie zatem zastrzeżono, że zmienna wartość procentowa przymierzana jest do kwoty miesięcznej, a nie rocznej. W ten sposób ustawodawca zadekretował zależność między sekwencją roczną odnoszącą się do konstrukcji odpisu podstawowego a ujęciem miesięcznym, który służy do wyliczenia jego wartości (przy czym wynagrodzenie miesięczne zostało uśrednione w skali „poprzedniego roku”). Trudno też pominąć, że odpis za emerytów i rencistów ma charakter fakultatywny.

Modyfikacja wprowadzona w Karcie Nauczyciela dotyczy tylko algorytmu obliczenia odpisu. Nie zmieniono natomiast sekwencji rocznej, w której realizowany jest obowiązek pracodawcy. W miejsce wzoru odnoszącego się do przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego wprowadzono szablony kwoty bazowej, określanej dla nauczycieli corocznie w ustawie budżetowej (art. 53 ust. 1 w związku z art. 30 ust. 3

Karty Nauczyciela). Inny jest też procent podstaw odpisu. W miejsce 37,5% obowiązuje 110%. Występujące różnice pozwalają na podkreślenie cech wspólnych. Po pierwsze, zarówno przeciętne wynagrodzenie miesięczne, jak i kwota bazowa abstrahują od faktycznych zarobków pracowników. Po drugie, w ustawie o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych wyraźnie zaznaczono, że chodzi o wynagrodzenie miesięczne, a nie roczne, natomiast w art. 53 ust. 1 Karty Nauczyciela zabieg ten był zbyteczny, gdyż kwota bazowa jest wartością określaną raz w roku w ustawie budżetowej. Wskazane konkluzje nie pozwalają jeszcze na rozstrzygnięcie sporu.

W tym miejscu należy wskazać na aspekt historyczny. Do dnia 31 sierpnia 2004 r. obowiązywał nauczycieli inny algorytm. Zgodnie z poprzednią wersją art. 53 ust. 1 Karty Nauczyciela za nauczycieli dokonywano odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w wysokości 8% planowanych rocznych środków przeznaczonych na wynagrodzenia osobowe. Zapis ten nie pozostawia wątpliwości, że chodziło wprawdzie o planowane, ale jednak o roczne wynagrodzenie. Ustawodawca wprowadzając od dnia 1 września 2004 r. motyw kwoty bazowej (w miejsce planowanych rocznych środków przeznaczonych na wynagrodzenia osobowe) podwyższył procent udziału z 8% na 110%. Zabieg ten jest zrozumiały, jeśli weźmie się pod uwagę, że kwota bazowa stanowi odwzorowanie średniego miesięcznego wynagrodzenia.

Z przeprowadzonych rozważań wynika wniosek, że ustawodawca stosuje różne rozwiązania. Odwołuje się do schematu rocznego (w tym wypadku zmienną pozostają świadczenia przeznaczone lub wypłacane za okres roku), który koresponduje z roczną sekwencją opłacania odpisu, albo szuka algorytmu „uśrednionego” (przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej lub kwoty bazowej), który wprawdzie wyrażany jest w skali miesięcznej, jednak jego wyliczenie następuje w dłuższym okresie. Różnorodność ta nie ma większego znaczenia, gdyż wartość „roczna” lub „miesięczna” konfigurowana jest przez odpowiednio dobrany wskaźnik procentowy.

Mając tę wiedzę, trzeba skorzystać z analizy historycznej art. 53 ust. 2 Karty Nauczyciela. Pierwotna wersja tego przepisu brzmiała: „Dla nauczycieli emerytów i rencistów tworzy się fundusz socjalny w wysokości 5% funduszu emerytur i rent”.

W dniu 1 stycznia 1994 r. zmieniono jego treść, stanowiąc, że „dla nauczycieli będących emerytami i rencistami tworzy się zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w wysokości 5% pobieranych przez nich emerytur i rent”. Wersja ta obowiązuje do dnia dzisiejszego, jedynie od dnia 1 lipca 2009 r. uzupełniono ją podmiotowo o nauczycieli pobierających nauczycielskie świadczenie rekompensacyjne.

Przedstawione wcześniej uwagi pozwalają na sformułowanie konkluzji. Po pierwsze, rozwiązania zawarte w art. 53 ust. 1 i ust. 2 Karty Nauczyciela mają na celu zwiększenie odpisu względem standardu przewidzianego w ustawie o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Realizacja tego założenia dokonywana jest za pomocą podwyższenia procentu podstawy odpisu, a także przez obligatoryjne objęcie odpisem nauczycieli nieczynnych zawodowo. Po drugie, regulacja zawarta w Karcie Nauczyciela polega na ściślejszym uzależnieniu przekazywanych kwot od przysługujących wynagrodzeń lub innych świadczeń. O ile w przypadku nauczycieli czynnych zawodowo podstawą była pula „planowanych rocznych środków przeznaczonych na wynagrodzenia osobowe”, o tyle co do nauczycieli emerytów i rencistów chodziło o „5% funduszu emerytur i rent”, a następnie „5% pobieranych emerytur, rent oraz nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych”. Oczywiście jest, że w obu przypadkach podstawę wyliczało się w skali roku. Dopiero od 1 września 2004 r. ustawodawca w stosunku do nauczycieli (ale nie co do nauczycieli nieczynnych zawodowo) odstąpił od tego mechanizmu. Posłużenie się kwotą bazową z ustawy budżetowej spowodowało, że określenie odpisu za nauczycieli, po pierwsze, oddaliło się od realnie wypłacanych wynagrodzeń, a po drugie, odwołuje się do projekcji miesięcznej. Przeorientowanie sposobu liczenia odpisu dla nauczycieli nie upoważnia jednak do zmiany postrzegania odpisu dla nauczycieli będących emerytami, rencistami i nauczycieli pobierających świadczenie kompensacyjne. W stosunku do nich nadal obowiązuje roczny schemat obliczeniowy, który został jednoznacznie wprowadzony wraz z wejściem w życie Karty Nauczyciela. Wobec tej grupy ustawodawca utrzymał wcześniej obowiązujące standardy i odrębności. Twierdzenie przeciwne jest sprzeczne z dyrektywami systemowymi. W sytuacji gdy ustawodawca zmienił algorytm co do nauczycieli zatrudnionych, a nie uczynił tego w stosunku do

nauczycieli „nieczynnych zawodowo”, to logiczne jest, że nie miał zamiaru dokonywać zmian co do tej grupy. Potwierdza to również pozostawienie tej samej stopy procentowej, którą natomiast zmieniono w art. 53 ust. 1 Karty Nauczyciela.

Za przedstawioną konkluzją przemawiają również inny argumenty. Skoro art. 53 ust. 2 Karty Nauczyciela mówi o „5% pobieranych przez nauczycieli emerytur, rent oraz nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych” bez wskazania okresu owego „pobierania”, a rozwiązanie powszechne zawarte w art. 5 ust. 2 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych wyraźnie zastrzega, że chodzi o wynagrodzenie miesięczne, to w myśl reguły *lege non distinguente nec nostrum distinguere* należy wykluczyć, że w przypadku emerytur, rent i świadczeń kompensacyjnych miarodajna jest ich miesięczna wartość. Inaczej rzecz ujmując, skoro w konkurencyjnym modelu normatywnym ustawodawca zawiera zastrzeżenie, a w rozpoznawanym schemacie tego nie czyni, to interpretator nie może go wprowadzać. Do zbieżnych wniosków dochodzi się biorąc za obiekt porównawczy bliźniacze ustawy dotyczące szkolnictwa wyższego. Zarówno w art. 157 ust. 3 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, jak i aktualnie obowiązującym art. 144 ust. 3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym zmienną jest „roczna suma najniższej emerytury lub renty z roku poprzedniego”. A *simili* trudno założyć, że w przypadku nauczycieli „5% pobieranych przez nich emerytur, rent oraz nauczycielskich świadczeń kompensacyjnych” należy przymierzać do nieokreślonej w przepisie wartości miesięcznej.

Mając na uwadze wynik wykładni systemowej i historycznej, przy niejednoznaczności argumentów językowych, okazuje się, że racje wskazywane przez skarżącego nie są przekonujące. Znaczy to tyle, że Sąd odwoławczy nie uchybił art. 53 ust. 2 Karty Nauczyciela, a zatem należało na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzec jak w sentencji.

as